

Kolejny etap rewolucji komunikacji miejskiej

Szczecin

Oskar Masternak

oskar.masternak@polskapress.pl

Ogłoszony na początku tego roku rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności w Polsce wymusza na samorządach zmiany w polityce komunikacyjnej. Dlatego szczecińscy radni zapoznali się z planami miasta dotyczącymi rozwoju sieci ładowania samochodów elektrycznych oraz wprowadzenia autobusów zeroemisyjnych.

Do 2020 roku dziesięć procent taboru autobusowego kursującego po szczecińskich ulicach mają stanowić autobusy elektryczne. Również do tego czasu na terenie Szczecina powinno powstać 210 ogólnodostępnych punktów ładowania, przeznaczonych dla prywatnych samochodów (w tej chwili są trzy). Rządowy plan zakłada, że w 2020 roku w Polsce ma być zarejestrowanych 75 tysięcy samochodów elektrycznych, a 5 lat później - milion.

- Z tegorocznych danych wynika, że po ulicach Szczecina jeździ w tej chwili 20 samochodów elektrycznych. W tej liczbie znajduje się osiem tego

typu pojazdów, które na co dzień służą pracownikom jednostek podległych urzędowi miejskiemu - mówi Dorota Kozanecka z miejskiego biura strategii.

Plany magistratu zakładają przebudowę zajezdni autobusowych i przystosowanie ich do nowych potrzeb. Problemem w realizacji wszystkich planów są jak zwykle pieniądze. Jeden autobus elektryczny kosztuje dwa razy więcej, niż ten zużywający olej napędowym.

- Jak nie będzie potężnego wsparcia ze strony rządu, to cały proces wprowadzania tych zmian będzie trwał dziesiątki lat - podkreśla radny Jan Pośluszny.

Miasto Szczecin już w tej chwili stara się o wsparcie zakupu nowych autobusów. W zależności od źródła pomocy finansowej, nowy autobus może być dofinansowany nawet w sześćdziesięciu procentach.

- Przygotowujemy potrzebną dokumentację i jeszcze w tym roku będziemy startować o taką pomoc. Również szukamy dofinansowania na przebudowę zajezdni - podkreśla Kozanecka.